



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty:

miesięcznie 5 mk. z odnośnieniem do domu 450 bez odnośnienia kwartalnie 95 mk.
Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Reklamości nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na 1 kol. 2 mk. 00 fenigów, na II i III kol. 1 mk. 50 fen. za IV, VI, VII, 75 fenigów
— i ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wiersz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 33
Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25.

I jeszcze jedno światło Zmartwychwstania, światło Miłości i Pokoju przechodzi po przez lejącą się krew. Co roku je obchodzimy, co roku biją triumfalne dzwony z kościelnych wież, głosząc światu chrześcijańskiemu, iż oto zmartwychwstał Pan, i radował się kątą narodem, że niesprawiedliwość i przemoc staro zostały z oblicza ziemi.

I to jest właśnie fatalnem i okropnem kłamstwem, bo od kiedy istota Boga, która zechciała być człowiekiem, oddała krew swą przyczyną na odkupienie ludzkości, świat, zamiast wiać do serca naukę Mistra, wziął ją tylko na usta i po staremu wyznając religię siły, grabił i depce ciężkimi stopy wiarę Chrystusową, miłości i przebaczenia pełną.

Krew leje się bezustannie. Tak jest po dziś dzień, jak bywało przed dwoma tysiącami lat, kiedy to wrzeszczał tłum pijany nienawiścią: „Krzyżuj Chrystusie! Uwolnij Barabasza!”

Zaiste nie zmieniło się nic i sądzićby można że ludzkość nigdy już nigdy nie wznieśnie się na wyższy szczebel duchowego dostojństwa, i górnego zbratania, zwątpić w możliwość utworzenia na ziemi jakiegos związku Narodów, w którym ludzie wyliby nie jak czyhające na siebie wzajemnie hyeny, ale jak istoty czyste i rozumem serca rozumne.

Związku takiego na ziemi nie uworzy chyba nigdy nikt. Marzenie zbratania w sztych ludzi musi po tej stronie życia pozostać marzeniem tylko, bo ci którzy te idee głoszają, nie czynem i słowem, lecz krwią mieczem drogę swoją znaczą. Sfałszowali oni wszystko, stałowali na krzyżu Boga. Ten Chrystus, pełen miłości, nie jest Chrystusem prawdziwym. Zepęty i zbrudzony przez szakani wilków i lisów, mieniących się ludźmi, stał się w ich czynach tragiczną parodią tego, co głosił uroczony w stajni, a zmarły na hańbiącym drewnie Bóg bezgranicznej miłości.

I tylko nieliczna garstka wybrańców, ci którzy cierpią wiele, którzy szertowali pierś i jest wszelkiemu bliu niedostępna, ci którzy z rozkładu duszeczki nie idą w bagna błotne, ale pozierają w słońce, jako symbol wiekulego światła, ci niech nadziei nie tracą. Oni powinni stać na straży spraw wielkich i świętych, powinni przeciw fałsi piąć, powinni bronić w sztychmi siłami ducha idei miłości, ogarniającej wszystkich i wszystko, bo tylko miłość może dotonać cudu, i dla owej garstki wyprawców znać światełników na tym rozchwierzonym, rozartym, nie miejącym poza granice ziemskie pojrzeć—światle.

A może kiedyś uderzy światło zwoła na prawdziwe Zmartwychwstanie w Chrystusie.

K. Bogowoleki.

LICHWA.

Wszehwidnej wojnie tyole podporządkował się musile w sztych swoich dziedzinach. Straszliwej muzyki poruszane na frontach truny targają sercami po całym kraju, ba, po ziemi całej; nie echem tu, ale jakiem odpowiadają w najsztych zakątkach, a zewsząd tralemi oczami wizerają zaczęła zgłusna dusza i ciało. Trujące gazy sztych okopów na nieprzyjaciół, ale stotróć gorsze ze wiały stamtąd ku nam

i wgrzyzały się pomalu swym jadem w zbiorowiska i jednostki ludzkie. Kazano się merdować w imię... Ach, na jakie się nie powoływano! Na wielkie i święte, wielkie i młjęzkie; kupczono i licytowano ideały, jak tandetę jsmarcznych kramików. Zapomniano o jednym z największych — o miłości człowieka i przykazanie o niej porzucono w rupieciarń przetyków.

Wojna wywracała na nice przekonania, burzyła tradycje, sztycha w sztych obliczeń i gardziła cenotą. I dlatego dziś stwierdzić niezbicie możemy, że ta zawierucha światowa przyczyniła się niezmiernie do obni-

si od innych, ale i nie usprawiedliwiamy się zbytmo. Wystarczy przejrzyć tablice statystyczne chorób wenerycznych, aby się przekonać, ile ngdyz moralnej jest w społeczeństwie naszym, bo skala tych chorób do pewnego stopnia jest wykładnikiem moralności narodu. W wirze wojny, w sztych bez jutra, w walce o trudny kawałek chleba znajdowała ona — niestety — zbyt często wytłumaczenie.

Wielkie miliardowe wydatki, jakie pochłaniała wojna, podkopaly podstawę wartości pieniądza, która nagle poczęła się obniżać, znajdując natychmiastowy odpowiednik we

kształtach, lichwiarz głuchy jest na na jaki i wotania biedy, ślepy na nędzę bosych, głodnych i bezdomnych. Nie wie, że złod zym jest doradca, że każdy w kasie przez niego chowary papierek, to wyrok jednego więcej nieszczęścia ludzkiego.

Ale pozwólmy im tylko przemówić, a na obronę swoją tyające argumentów przytoczą i w uczciwości w pierś bić się zaczęła. Znajdujemy się w błędem kole, a kole bez wyjścia. A przecież musiał ktć zacząć niegodziwą robotę: byli jedni, co namawiali do złego, tyli inni, co mu się oprzeć nie chcieli; byli winni i byli współwinni; był rolnik, co drogo zboże sprzedawał, i był kupiec, który je chował. Tak powstawała drabina, a po niej pięły się cely, które, jak już z powyższego wynika, i tak musiałyby być wysackie) aż do zawrtych wielkości.

Dopóki okupanci kraj nasz zajmowali, o obronie trudno było radzić, dziś warunki się zmieniły. I w Częstochowie powstaje wiaście urząd dla walki z lichwą. Ale nie lućzmy się. Garstka ludzi w urzędzie skupiona nie tu nie poradzi, a kilka nalożonych kar spekulacji: nie zapobiegnie. Do wpoździatania stanąć tu winien cały świadomy zadania ogół i zająć odrazu zdecydowane i bezkompromisowe stanowisko wobec wszelakiego wyzysku, a tylko wtedy rezultaty być mogą. Każdy, choćby najdrobniejszy wypadek przekroczenia, norm powinien być zanotowany i odpowiednio ukarany. Walka nie będzie łatwa, bo pamiętajmy, że spekulanci staną do niej wyposażeni w cały arsenał sztuczek i sposobów, którymi się podczas wojny miostrowsko posługiwali nuczylł. Ale na sposób, winny być sposoby. Jeżeli nie przeprowadzimy energicznej akcji w celu ogólnego obniżenia cen i dalszego ich spadku, nie przypilnujemy przy zamianie obecnych walut na złote polskie w odpowiednim stosunku do kursu wartościowego, to doborownie przyczynimy się do wędrowki znacznego procentu naszych zasobów do kieszeni niesummiennych kupców.

J. Kaczkowski.

O szkołę zawodową w Częstochowie.

Niejednokrotnie już w prasie miejscowej poruszano konieczność otwarcia w Częstochowie szkoły zawodowej. Dokonane w ostatnim czasie zlikwidowanie gimnazjum G. Kosmńskiego zbudziło, jak słyszeliśmy w pewnych sferach myśl otwarcia na to miejsce nowej szkoły średniej, co skłania nas ponownie do zabrania głosu w tej kwestji.

Sprawa szkolnicza w Polsce jest kwestją tak ważną, że przy decydowaniu o rodzaju szkoły, która ma być otwarta, nie mogą decydować li tylko względy korzyści materialnej, obłożone na bliską odległość. Nie można twierdzić, że posiadamy szkoł średnich ogólnokształcących za wiele; posiadamy ich stosunkowo za mało, ale nie w stosunku do liczby szkół zawodowych. Tu tkwi jądro tragicznego wprost niezrozumienia istotnych naszych potrzeb przez szerszy i światlejszy ogół społeczeństwa.

Sprawa jest zdaje się dostatecznie jasną: odczuwamy dotkliwy brak wykwalifikowanych sił fachowych w



„To jest przykazanie moje, abyście się społecznie miłowali, jakom was umiłowal”.

zenia etyki i upadku moralności wśród ludzi: nie było rzeczy drogiej i świętych, na które nie próbowano by się targnąć. W tem rozpasaniu w całej przeszłowiej nagości wyrażało na świat bydle ludzkie w okrwawionej masce; by podó obydą zbrukane dionie odwiecznie tu istnieją cemu złu. Nie usprawiedliwi go nic. Wiemy, że wielkie przewroty zawsze obfitowały w nadmiar ujawnionych ciemnych stron życia, że były podstępny gruntem do rozwoju wszelkich metów społecznych, ale to tylko stwierdzenie faktów. Zio przykładem postępu dla świata być nie może. To też, aby naprawić wyrządzone szkody, trzeba będzie długiej i mozolnej pracy.

Kuracja zaczyna się od rozpoznania i określenia choroby. Mielmy tę odwagę chorobom naszym spojrzeć prosto w oczy i nazwać je po imieniu. Nie sądzmy, abyśmy byli gor-

warcie cen wszelkich produktów i wytworów. Równanie nie zostało jednak przeprowadzone sprawiedliwie, a założona w ten sposób równowaga stała się mętną wodą, w której wszelka spekulacja i inne orgje wyzysku uprawiało zaczęła.

Tu powstała ona niemilosierna pijawka — lichwa, zbyt długo tolerowana, czasem nawet przywilejowana, i, nabrawszy mocy i pewności, stała się jednym z najbardziej dręczących nas utrapień aż do dni dzisiejszych.

Lichwiarz wojenny, czyli w pospolitem narzeczu zwany paskarz, dał się do gatunku złodziei, i tem niebezpieczniejszych, że okradanie jego jest systematyczne, a zespolona szkła tego bezlitosnego wyzysku rzuca setki i tysiące istnień ludzkich w ręce rozpacz, chorób i głodowej śmierci. Obwiszony złotem i kosztownościami, o zakrąglonych

przemysle, a przede wszystkim zdolnym majstrów i to we wszystkich niemal gałęziach przemysłu. Przed wojną już konieczność zmuszała do sprowadzenia tych sił fachowych z Belgii, Niemiec i Francji, ale o ile przed wojną objaw ten mógł być do pewnego stopnia wytłumaczony wpływami od nas niezależnymi, o tyle teraz byłby rzeczą wzrost karygodną.

Mamy możność naprawienia złego i winniśmy tę naprawę rozpocząć corychlej; przemysł polski ma przed sobą widoki tak najświetniejszego rozwoju, a rozumna miłość kraju, zdrowe uczucie egoizmu i dumy narodowej — winny nas pchać w kierunku wytworzenia sił własnych dla podolania otwierającej się przed nami pracy.

Powtarzamy: brakuje nam wykwalifikowanych robotników i majstrów, a sprowadzanie ich nadal z zagranicy graniczyłoby ze skrajną niezaradnością, głupotą, zbrodnią niemal. Liczba szkół średnich ogólnokształcących, którą posiadamy, na razie wystarczy nam najzupełniej; nie zapominajmy, że nie wolno nam wytworzać sztucznie nadprodukcji niedouczonych inteligencji i półinteligencji, gdy w przemyśle brak będzie wykwalifikowanych rąk do pracy.

To też, jesteśmy przekonani, pożyteczniej będzie i rozumniej, jeżeli wysiłek, włożony w otwarcie i prowadzenie nowego gimnazjum, zużytkuje społeczeństwo na stworzenie uczelni zawodowej. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej poruszono tę sprawę; wniosek odesłano do komisji szkolnej. Miejmy nadzieję, że sprawa będzie rozważona dokładnie i nie dozna zwłoki, jak to się dotychczas działo. Mogą się bowiem nasuwać różnice zdań co do typu nowej uczelni, ale nie może być różnicy zdań co do konieczności jej otwarcia. Raz przecież przełamać trzeba tę nieczłowieczną, a tak szkodliwą obojętność względem naszego szkolnictwa zawodowego. ski...

Biurokratyzacja.

Wytracone z równowagi, ujęte w potężne ramy organizacji i skierowane w jednym kierunku, życie gospodarcze państw wojujących tak zasadniczo zmieniło strukturę swoją, że już w czasie wojny zastanawiano się głęboko i wypisano dość sporą literaturę na temat powrotu do normalnych warunków życia.

Literatura ta ekonomiczna, pod nazwą ogólną „gospodarstwa przejściowego”, wyczerpująco i detalicznie nie zastanawiała się nad sposobami, urządzeniami, organizacjami, mającymi służyć dla ułatwienia przejścia, bez kataklizmów do czasów normalnych.

Państwa Centralne potworzyły na wet specjalne urzędy „Komisarzy gospodarki przejściowej”.

Prąd ten odbił się i u nas echem za czasów okupantów; nie jedno temu zagadnieniu poświęcono zebranie fachowców i całe masy drukowanych napisano rozpraw i memoriałów.

Jeszcze pokoju ostatecznie nie mamy podpisanego, a już widzimy na zachodzie, w Anglii i Ameryce, a ostatnio we Francji i Włoszech, że stęsknione do powrotu normalnej, przedwojennej gospodarki, społeczeństwa dążą całą siłą do zatarcia wszelkich śladów gospodarki wojennej.

We Francji i Włoszech opinia publiczna żąda konsekwentnie zwołania tych ograniczeń, i jeżeli wiele z nich do dziś zachowano, to przyczyną tego jest nie skończona wojna i nie przeprowadzona demobilizacja.

Nigdzie nie słyszmy tam, ani nawet w oświeczonych państwach Centralnych, aby rząd starał się wliczyć obecne życie gospodarcze w ramy tak zwanej gospodarki przejściowej. Najwytrwalszymi zwolennikami tej teorii „gospodarki przejściowej” jesteśmy my.

Będąc naśladowcami i uczniami w tej dziedzinie państw Centralnych, staramy się według zapożyczonych w czasie wojny od Niemców lub A-

ustrii wzorów, stworzyć ten niby typ, a w konsekwencji czego wychodzi na to, że środek bierzemy za cel: gospodarstwo przejściowe miało być sposobem do przejścia do normalnego gospodarstwa, do normalnych warunków produkcji i konsumpcji, idzie zaś nasza młoda państwowość polska uganiania się za stworzeniem typu i dąży do wytworzenia, na wzór gospodarki wojennej niemieckiej — gospodarstwa przejściowego jako swego celu.

Przyjrzyjmy się zbliżka polityce gospodarczej naszych Ministerstw pi sze p. Lorch na łamach „Steru”: Przedewszystkiem stwierdzić musimy, że każde z nich ma swoją własną politykę ekonomiczną, nieczem niezgodną z polityką innego Ministerstwa i wciętne będącą w kolizji z zarządzeniami - wych kolegów.

tyki skarbowej, stara się, za przykładem tej ostatniej, ujmować wytwórczość w monopol — a więc mamy, lub mieć będziemy w najkrótszym czasie monopol: na cukier, naftę, sól, zapalki, tytoń, spirytus, węgiel i t. p.

Chyba jedynie to, że na czele monopolistów Ministerstwa Skarbu mamy górników, może objaśnić fakt, że tworzy się monopol węglowy specjalnie przy Ministerstwie Skarbu. I nie nikogo nie obchodzi, czy skarbowi więcej przysporzy dochodu akcyza zwykła czy monopol, chociaż rzeczą jest dowiedziona, że administracja państwowa monopolami jest najdroższą poszłisny drogą najniższego oporu, to jest pseudo - upaństwowienia handlu — rezultatem zaś tego będzie upadek produkcji i dewastacja handlu. Dla przysporzenia w obecnej

Oto mamy pobieżny obraz i szkic poszczególnych dążeń gospodarki naszych Ministerstw. Jak na tem widać obolała całość, dość przyjrzyj się bliżka naszemu handlowi i przemysłowi.

Zaden ucziwy dom handlowy lub wapiec prywatny nie jest w stanie dziś zajmować się handlem, gdyż wszystko wymaga pozwolenia i przepaski, a wszystko go dla drogi legalnej jest zamknięte, stoi otwartem dla państwa i lichwiarstwa.

Jeżeli zaś polityka przemysłowo-handlową rządu obecnego nie jest przejście całej produkcji i dystrybucji na siebie, a chce on aby zburzony ten przemysł i obumary handlu uruchomił i obudził za pomocą inicjatywy prywatnej i przedsiębiorczości to trzeba to sobie jasno powiedzieć i starać się tę inicjatywę pry-

Zwycięstwo praw narodów.

Ci, którzy zwyciężyli:

- Jerzy V, król Anglii,
- Wiktor Emanuel II, król Włoch;
- Raymond Poincare, prezydent Rzeczyposp. francuskiej;
- Albert I, król Belgów;
- Lloyd George, angielski prezydent ministrów,
- Woodrow Wilson, prezydent Stanów Zjednoczonych;
- marszałek Foch, wódz naczelny armii Ententy; i
- marszałek French, były wódz naczelny wojsk angielskich;
- Jerzy Clemenceau, francuski prezydent ministrów;
- marszałek Joffre, b. wódz naczelny wojsk francuskich.



A więc: Ministerstwo Dróg Żelaznych, choć w budżecie koniec z końcem związać, podnosi taryfy kolejowe na własną rękę do absurdu, tak że przewiezienie wagonu kamienia wapiennego z Kieleckiej gub. do cukrowni w Warszawskiej gub. kosztuje 800 Mk., wtedy gdy sam wagon kamienia wapiennego na miejscu kosztuje 160 Mk. Bojąc się kradzieży, utrzymuje nadal po okupantach brak wszelkiej odpowiedzialności za przewożony towar i daje tym sposobem carte blanche, wszystkim funkcjonariuszom i niefunkcjonariuszom kolejowym, do rabunku przewożonego towaru.

Jak takie zarządzenia taryfowe i brak odpowiedzialności przewoźowej wpływają na życie przemysłowe i handlowe kraju — Ministerstwo Kolei Żelaznych mało się troszczy.

Ministerstwo Skarbu przetwarza się w maszynę, wytwarzającą pieniądze — wszystko jedno skąd i jaką drogą — co na placu, to nieprzyjaciel — a odziedziczywszy, po s. p. Austrii, urzędników i tradycje poli-

chwili wątpliwych milionów z monopolu, usmierca się całe dziedziny gospodarcze, z rozwoju których kraj, a tem samem skarb, czerpałby później wielkie korzyści.

Nie bez słuszności twierdzono, że polityka skarbowa Austrii prowadziła każde przedsiębiorstwo do upadku i te przemysły i kopalnie (np. saliny), które miały w swym reesorie, były podziwiane przez zwiędających le cudzoziemców, jako okazy zabiegów gospodarki średniowiecznej.

Zupełnie odrębną, a specjalnie rodzimą politykę prowadzi Ministerstwo Apropowizacji; dla niego nie istnieje handel — tylko nieustanna walka z lichwą żywności i spekulacją, niema przemysłu, ordoz garbarni, któremi się chce opiekować.

Abymy dać konsumentowi co potrzebuje, aby podzielił te resztki, jakie zostały, produktów pierwszej potrzeby, tworzą się też monopole, rekwiruje się bez planu uwzględnienia potrzeb wytwórców, rabuje jedynym, by nawet nie móda nasycić drugich.

watną zachęć — nie straszć, pobudzić — nie oziębłać, pomódz, a nie utrudniać.

Z tego jednak, co się obecnie dzieje ma się wrażenie, że rząd sam końci nie ogryza i drugiemu jej nie daje.

Obecna polityka gospodarcza Państwa, a właściwie polityki poszczególnych Ministerstw są fatalne, bezplanowe i destrukcyjne.

Mówi się o uruchomieniu przemysłu, a robi się wszystko, aby wytworzyć prawopanstwowe warunki wzrostu niemożliwujące przedsiębiorcy uruchomienie warsztatu.

Niezdecydowanie, nie ufać do własnego społeczeństwa, tanie demagogiczne nieraz hasła, a przedewszystkiem brak jednolitego planu gospodarczego państwa, zabija i uśmierca szlwią najlepsze chęci społeczeństwa i osób prywatnych. Zaś popularne i tani efekt bitujące upaństwowienia handlu i produkcji za pomocą monopolu zamiast uruchomienia nasz przemysł, lub upaństwowić go, da nam jedynie kilkanaście tysięcy urzęd-

EPILEPSIN-SPIESS

przedstawia połączenie związków mineralnych i roślinnych, zadaniem których jest zmniejszenie chorobliwej pobudliwości mózgu i usuwania przyczyn, mogących wywołać napady epilepsji

**3-cia POLSKA
LOTERIA
KLASOWA**

Na 32.000 losów 16 000 i
I premja wygrywają razem

NAJWIĘKSZA WYGRANA 300,000 mk.

Cena losu w każdej klasie 23 marek,

$\frac{1}{2}$ losu 14 mk., $\frac{1}{4}$ losu 7 mk., $\frac{1}{8}$ losu 3 mk. 50 fen.

Ciągnięcie piątej klasy trwać będzie od 24 Kwietnia do 15 Maja 1919 r.

Losy są do odebrania.

Loterja przejęta została na własność przez ministerstwo wojskowe.

0665 -



na
Inwalidów Wojennych
Warszawa Trębacka 2.

3 miliony 516 tysięcy

250 marek.

ZNAKOMITE PIWO PILZENSKIE

POLECA

Browar K. Szwede

w Częstochowie.

0686 -

Nadeszła większa ilość cementu

Dom Techniczno-Handlowy.

Inż. W. Kukliński i K. Deloff

Częstochowa, ul Dojazd № 9, telef. № 80.

P. P.

Niniejszym podaje do wiadomości P. P., że kierownictwo mego Domu Handlowego powierzyłem synowi BOLESŁAWOWI RYLSKIEMU.

Jednocześnie uprzejmie proszę P.P. o szaczkowanie mnie w dalszym ciągu zamówieniami na prowadzenie przezemnie

w dziale budowlanym: cegły zwyczajną i ogniotrwałą, glinę szamotową, dachówki, posadzki terakotowe i cementowe, licówki, cement, wapno, posadzki i klepki dębowe, papę i smołę, artykuły żelazne;

w dziale technicznym: oleje i smary, wciągi, dzwigi, pompy, maszyny i przybory dla fabryk, kopalń i kolei;

w dziale asekuracyjnym: ubezpieczenia od ognia i nieszczęśliwych wypadków.

Zdzisław Rylski.

Częstochowa w kwietniu 1919 r.

badliwać, nie damy się nikomu oszukać.

Dość ogęstów, dość fałszywych słów.

Doczekacie się rzeczy strasznych! My mamy organizację i dynamit. Gdy byśmy musieli ustąpić Czechom, to wysadzimy wszystkie szyby w powietrze, szyby, kopalnie, fabryki, mosty i koleje. Tu nie na tej ziemi nie pozostanie. To wszystko za naszą krzywdę. Doczekacie się czegoś straszniejszego jak ten bolszewizm, którego się obawiacie.

Teraz my od was żądamy, byście sprawiiliście dali znać w Paryżu, że my stąd nigdy nie ustąpimy, bośmy tu na Śląsku z dziada i pradziada!

Przewodniczący komisji francuskiej major Marchal widocznie wroźszy, odpowiedział górnikom, rozróżniając kwestję tymczasowej linii demarkacyjnej, zależnej od konferencji paryskiej — od drugiej kwestji, t. j. możliwości warunków życia pod czeską okupacją.

To śmiało, męskie, odważne wystąpienie bohaterów górników polskich uczyniło na wsłuchanych w szepoty i blawstwa czeskie dyplomatów olbrzymie wrażenie. — W rozmowach prywatnych nie tąpili się oni, że czegoś podobnego nie spodziewali się i słomczyli się, że mieli do zwalczania olbrzymie trudności, że Anglia, kwestji polskiej nie rozumie, wreszcie przyznali, że tak przemawiać potrafił lud tylko z przekonania i serca.

Liści o mazurze jako tańcu polskim.

Największym pięknem jest prawda, a zwłaszcza w sztuce. Pozbawionem artystycznej wartości będzie malowidło, nieodtwor-

zające wiernie z naturą danego krajobrazu, toż samo można powiedzieć o rzeźbie i innych sztukach, które osierpią wzory z natury. Śmiało więc twierdzić można, że każda ze sztuk tem bliższą będzie prawdy, im bardziej będzie w zgodzie z naturą. — Pozostaje muzyka, do której twierdzenie to najtrudniej zastosować. A jednakże gra na fortepianie lub innym instrumencie wymaga również prawdy i piękna, t. j. uczucia, śpiewności i odpowiedniego oddania myśli kompozytora. Wzorem dla muzyki mógłby być śpiew. Artysta odwzorowuje dany utwór winien śpiewać na swym instrumencie.

Lud śpiewa: czy w lesie, czy też w polu, podczas żniw, przy cepie, na pokosach, na ugorze, wracając z jarmarku czy z odpustu, ochętnie też pieśnią uprzyjemnia sobie życie. Lada wrażenie budzi stosowny oddźwięk w duszy wieszniacza; ptak się poderwał, słonko było po przez chmury, szumi las, fujarka ozwał się w dali — wesołe, chrzącziny czy też zwykła w karczmarce hulanka.

Wszystko to Chopin umiał podłuszczać i z talentem poety — muzyka w przenośni i w formach najidealniejszych opisał w mazurkach swoich.

A teraz posłuchajmy, co o mazurze mówi wspaniały Chopinowie Liszt, najznakomitszy wówczas technik — pianista i kompozytor, zazywający stawy wszechświatowej: „Ażeby mózdz dokładnie zrozumieć formę, należy widzieć mazurka tańczonego na miejscu. Można się wówczas przekonać, ile taniec ten wypowiada sobą; to dąmy, to czułości, to wreszcie wyzywającej ochoty. Mężczyzna wybrany przez tancerkę, chwyciwszy ją, jakby zdobywcę, której już nie puści, czas jakiś zwycięsko jej sam na sam towarzyszy, przypytując, holubca — bijąc, tysiącnie wyrażając junaetwa, jakby się sobie ze wspaniałowidników swoich natrząsał, nareszcie, wpeł ją ująwszy, wykręca z nią zawrotnego młynka na lewo i staje zaplatając tyleż butny i szczepiliwy, ile ona zaploniona i drżąca. Doprawdy — mówi Liszt — mało znam równie zachwycających widoków, jak bywa zabawa w tym kraju: Kiedy w całej polni mazurka uwaga wszystkich gości basznie zwrócona jest na jedną, dobraną, co się zowie parę. Czasem

na chwilę z rąk się puszcza, osobno, acoż zawsze w równi z sobą tańczące, klaszczące, piętami wybijające, potem znowu razem, aż znowu osadzili się na jednym miejscu, chwytają się i wirują, aż się w głowie zawraca.

Niekiedy dwie pary wylatują jednocześnie; wtedy niebawem mężczyzna, spotkawszy się na środku, młynkowym zwrotem w oka mgnieniu zamieniają tancerki. W tym względzie dama w pierwszej parze tańcząca największej używa wziętości i nie dziwnego, toć że to zwykle bywa najpoważniejsza tancerka.

Zresztą najróżnorodniejsze figury urozmaicają ten taniec, w którym nie trudno ujrzeć niejedną Atalantę, jaką tylko Owidjusz mógł wymarzyć.

Gdy wszystkie pary ujmą się za ręce i zwiążą się w jedno ogromne: koło, zataczające się z szybkością ośmiewającą oczy, wygląda to, jak jeden wielki wieniec, w którym kwiatami są kobiety; jednostajny zaś ubiór mężczyzny niby lićmi go przepłata.

Liszt, jako sam o charakterze i temperamentem ognistym, co widocznie było zwłaszcza w grze jego, niemniej i w kompozycjach, porwany został dziarskością i iwerwą mazurka, który widocznie na nim, uczynił silne wrażenie.

L. Wawrzynowicz.

Z Warszawy. Milionowa kradzież w Warszawie.

W nocy na 15 b. m. została ograbiona wielka firma wyrobów w platerowanych **Fragata**. Skradziono srebra za milion marek.

— **Święto wiosny.** Narodowe święto Polski, 3 ci maja, przybierze w r. b. charakter odmienny od obchodu tej pamiętkowej rocznicy konstytucyjnej w latach poprzednich. Wyłoniła się mianowicie myśl skojarszenia rocznicy historycznej ze świętem dla dzieci i młodzieży w związku z przejawami przyrody wiosennej zbudzonej po zimowym letargu do życia. Uroczysty obchód mieć będzie zatem charakter połączenia święta historycznego ze światem przyrody.

Na kilku zebraniach, urządzonych pod przewodnictwem dyr. Jentysowej z udziałem przedstawicieli kół pedagogicznych, ustalono program następujący:

Porządany jest jaknajliczniejszy udział dzieci ze szkół i ochron.

Zbiórka dzieci odbędzie się na stokach cytadeli w pobliżu krzyża pamiętkowego Traugutta.

Pod krzyżem odprawiona będzie msza polowa. Po krótkim przemówieniu do dzieci nastąpi sadzenie „drzewa jedności”. Dzięki pomocy głównego ogrodnika miejskiego, p. Rutkowskiego przy krzyżu zasadzony będzie przez dśiatwę dęb, obryś zaś grusze. Jednocześnie będą zorganizowane pieśni chóralne dzieci. Po nich zaś — pochód powrotny dźiatwy do miasta.

Po południu d. 3 maja ośraz w niedzielę d. 4 maja urządzono będą dzielnicowe zabawy dla dzieci.

Wszystkim przyjaciółtom i czytelnikom naszego pisma z okazji pierwszych świąt Zmarłychwstania w Ojczyźnie wolnej od najędźców przesyłamy serdeczne życzenia „Wesołego Alleluja”

REDAKCJA.

Echa uwolnienia składów paskarskich od rekwiizycji.

W Nr. 75 „Gońca” zamieściłmy notatkę o uwolnieniu od rekwiizycji 3 skrzyń herbaty, 8 worków kawy i 7 pak pal, znalezionych w potajemnych składach kupca Fajermana (ul. Dojazd Nr. 9). Gły zdumieni niesmiernie tem zjawiskiem zwróciliśmy się do Urzędu walki z liohwą i paskarstwem o wyjaśnienie, otrzymanymy od naczelnika tegoż Urzędu p. Sokolowskiego odpowiedź, że piececzenie zostało zdjęte, ponieważ sądziła śledczy p. Landau już w miesiacu styczniu robił dochodzenia w tej sprawie i w dniu 10 kwietnia uwolnił od rekwiizycji wspomniane towary.

W następnym numerze t. j. w 76 „Gońca” zamieściłmy wzmiankę p. „Kary za paskarstwo”, w której wykazaliśmy że cały szereg osób został skazany na grzywny lub areszt za przechowywanie kilkudziesięciu lokal. towarów lub niewywiezienie w sklepie cennika. Przy końcu wzmianki zaznaczyliśmy, iż pozostaje dla nas zagadka, dlaczego kupiec Fajerman uwolniony został od odpowiedzialności, a skrzynie herbaty i worki kawy nie uległy konfiskacie. Prayozem wyraziliśmy nadzieję, że odpowiednio ezyzniki postarają się o wyjaśnienie tej sprawy.

W związku z poruszoną przez nas sprawą, zamieściliśmy **wyjaśnienie spotkała nas niewymownie przykra niespodzianka.** Wczoraj redaktor i wydawca oraz kierownik literacki naszego pisma zwzowani zostali do Wydziału kryminalnego, w celu złożenia odpowiedzi na zeznań, albowiem „Gońiec Częstochowski” ma być poślągnięty do sądowej odpowiedzialności ponieważ sądziła śledczy p. Landau w pierwszej wzmiance (Nr. 75 „Gońca”) dopatrył się zniewagi osobistej z powodu wykonywania urzędowych czynności.

Wobec takiego obrotu sprawy musimy zaznaczyć, że podając wzmiankę o uwolnieniu od rekwiizycji składów paskarskich nie mieliśmy zgoła na myśli żadnych wywolecz przeciwko urzędom lub ich przedstawicielom lecz pragnęliśmy wykazać niekonsekwencję w naszym młodem prawodawstwie, które z jednej strony tworzy urzędy do walki ze spekulacją, strażujące posiadaczy 34 metrów materjału na konfiskację towaru i 50 mk. grzywny lub 3 dni aresztu, z drugiej zaś strony spekulację, przechowując w potajemnych magazynach skrzynie herbaty i worki kawy, których wartość wynosi setki tysięcy marek wolni są od wszelkich kar i rekwiizycji towaru!

Tego rodzaju niekonsekwencję w naszym prawodawstwie są zbyt łatwe i krzywdzące ogół, istby mogły być w dalszym ciągu tolerowane.

W imię dobra społeczeństwa i szacunku naszych stosunków prawnych apelujemy gorąco do posłów ziemi częstochowskiej o wniesienie stosownej interpelacji do ministerjum sprawiedliwości w Sejmie ustawodawczym.

KRONIKA

Dziś dn. 19 kwietnia 1919r.

Asygnaty Polskiej

Pożyczki Państwowej

Nabywać można (po potrąceniu procenta)

100 marek, koronowe, rublowe za 97,35
500 „ „ „ za 486,67
1000 „ „ „ za 973,35
5000 „ „ „ za 4866,67
10000 „ „ „ za 9733,35

We wtorek d. 22 kwietnia

Asygnaty Polskiej

Pożyczki Państwowej

Nabywać można (po potrąceniu procenta)

100 marek, koronowe, rublowe za 97,35
500 „ „ „ za 486,67
1000 „ „ „ za 973,35
5000 „ „ „ za 4866,67
10000 „ „ „ za 9733,35

Nabożeństwa wielkanocne.
 Dziś, w Wielką Sobotę, o g. 8 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze, w kościele św. Zygmunta i w kościele św. Barbary, a o g. 9 rano w kościele im. Marii.
 Rezurekcje odbędą się: w sobotę o g. 8 wieczorem na Jasnej Górze i o godz. 10 w kościele im. Marii, w niedzielę o g. 8 rano w kościele św. Zygmunta, a o g. 8 w kościele św. Barbary.
 W pierwszy i drugi dzień świąt uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach odbędą się w zwykłych godzinach.
 Na Jasnej Górze sumę w niedzielę i poniedziałek celebrować będzie ks. biskup krynicki.

Salwy honorowe podczas rezurekcji. W Wielką Sobotę o godz. 6 i pół wieczorem w kościele św. Jakoba odbędą się rezurekcje dla wojska polskiego. Na rezurekcje wyznaczony został pułk honorowy w pełnym rynsztunku, który odda trzy salwy honorowe, a planowicie: pierwszą przy rozpoczęciu się procesji, drugą przy wejściu procesji z powozem do kościoła, trzecią podczas błogosławieństwa w czasie „Te Deum laudamus”.
Od Radzkiego. P. powodu świąt Wielkanocnych następujący numer „Gońca Częstochowskiego” ukazał się dopiero we wtorek, dn. 22 b. m. w zwykłej porze.
Loteria na „Białego Krzyża”. W oknie Administracji naszego pisma wystawiony jest obraz znany w kołach krakowskich artystów, a od kilku miesięcy zamieszkałego w naszym mieście, artysty malarza p. Stanisława Ligonia, przedstawiający „Maki”. Motyw do krajobrazu zaczerpnięty jest z pobojowiska w Francji.
 Obraz ten ofiarowany został przez p. Ligonia na rzecz Częstochowskiego oddziału „Białego Krzyża”, który star powiększy poszczą w loterję. Los wygrany stanowiąc dwa ostatnie cyfry 5 klasy loterii klasycznej R. t. O. Bilety w cenie jednej marki można nabywać w biurze „Białego Krzyża” ul. Kilińskiego nr. 7, oraz w Administracji naszego pisma.

Sprzedż rabatowa. Do rocznym zwycięzcom sprzedaż rabatowa w składzie aptecznym p. Aleksandra Hoffmanna odbędzie się dziś w sobotę na Kolonie letnie.

Zapisy na pożyczkę państwową. Zapisy na 5 proc. obligi skarbu polsk. w Banku Handlowym w Warszawie oddział w Częstochowie w d. 15 i 4 1919 roku: 7 osób miejscowych rb. 3,900, mk. — i 10 osób zamiejscowych rb. 12,500, mk. 1500. Razem rb. 17,500, mk. 2,100, kor. —

Do Krakowa. Z Warszawy przez Częstochowę jedzie wyłozeczka z pralatem Bażkowskim na czele. Ktoby chciał z Częstochowy w drugi

dzien świąt wyruszyć z warszawiakami i oglądać narodowe pamiątki w Krakowie, może się zgłosić do ks. prof. M. Ciesielskiego, lub do ks. Ciedlińskiego (w parafii św. Zygmunta). Kosztować będzie przejazd w jedną i drugą stronę 85 marek, żywe własne. Powrót na niedzielę Przewodni. Wspomniani kapłani wydadzą kwity.

Komisja aprowizacyjna. W czwartek o godz. 5 po poł. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie pełnomocników różnych instytucji państwowych w celu zorganizowania Komisji dla zaopatrywania urzędników państwowych w artykuły pierwszej potrzeby. Przewodniczącym Komisji, czyli — w myśl rozporządzenia Min. Apropowizacji z dnia 20 | 1919 r. delegatem pełnomocnym został wybrany sędzia Antoni Goczalskiowski.
 Następnę zebranie Komisji odbędzie się w środę 23 kwietnia w gmachu Sądu Okręgowego punktualnie o g. 5 p. p. (a nie o 6-ej) jak było projektowane; na zebranie to przeszedł się pełnomocnicy wszystkich urzędów państwowych.

Z poczty. Urząd pocztowy podaje do wiadomości, że dziś w sobotę 19 kwietnia wydział pocztowy czynny będzie tylko do g. 12 w południe, w niedzielę w pierwszy dzień świąt Wielkiejnoy zupełnie zamknięty i listy doręczane nie będą. W poniedziałek t. j. drugi dzień świąt czynności będą odbywać się, jak w każde święto, do 10 rano.
 W telegrafie i telefonach przerwy nie będzie.

Z Tow. „Jedność” Staraniem wydziału społeczno wychowawczego przy Stow. Społ. „Jedność” (Stradomska Nr. 6) w drugi dzień świąt wielkanocnych odbędzie się przedstawienie, na program którego złożą się dwie jednoktówki: „To polityka” (farsa), „Gabinet do wynajęcia” (farsa), występ chorów pod dyktando, p. K. Mąkoszy, śpiew solo, deklamacje, monologi.

Początek o godz. 7 i pół w. Ceny miejsc zwykłe. W czasie przerwy przygrywać będzie orkiestra wiarna Stowarzyszenia.

Przedstawienie w Rakowie. W poniedziałek d. 21 bm. w sali fabrycznej w Rakowie odbędzie się przedstawienie, amatorski odegrał: „Pan Burmistrz z Wielkich Koszowic” — krotowidła w 3-oh aktach Pocratymca, „Surjak na wsi” — farsa w 1 akcie Bd. Czaplinskogo. Ceny miejsc zwykłe; początek przedstawienia o godz. 6 i pół wieczorem punktualnie. Bufet na miejscu.
 Podczas antraktyw przygrywać będzie dęta orkiestra.

Z teatru „Faryskiego”. Program świąteczny teatru „Faryskiego” zapowiada wspaniały dramat sensacyjny w 6 częściach p. t. „Fuslińska drodze”. Podczas demonstra-

cji obrazu przygrywać zasługujący ze wzzech miar na uznanie ontet arty styczny pod dyr. p. Jerzego Bursika.
Z teatru „Odeon”. Przez święta w teatrze „Odeon” demonstrowany będzie piękny dramat historyczny p. t. „Urna Semiramidy”. Nad program — zjedzia z natury i fantazja świąteczna p. t. „Przedwieńca Jarka”.
Kinoteatr Szkolny. Przedstawienie w kinoteatrze, szkolnym odbędzie się w drugi dzień Wielkiejnoy. Program bardzo urozmaicony: 1) Tomcio Faluch — wyborna komedya, 2) Jak tworzyć szosę — dramat, 3) Barwny motyl — natura, 4) Sevilla i jej okolice — natura, 5) Mechaniczne czyszczenie uli — komio: ne, 6) Hodowla bażantów — natura.
Przedstawienie amatorskie. W drugi dzień świąt Wielkiejnoy w sali Stowarzyszenia Rzemielniczo Przemysłowego (1 Alaja 9) odbędzie się przedstawienie amatorskie w połączeniu z zabawą taneczną. Odegrana zostanie 3 aktowa komedia „Bałuskiego d. t. „Rady Pana Rady”.
 Z powodu trwania stanu wyjątkowego początek przedstawienia o g. 5 po poł. Weśole tylko dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

PODZIĘKOWANIE

Wielbnemu duchowieństwu i wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanej naszej ś. p.

JADZI PŁODOWSKIEJ

w szczególności zaś Ks. Prefektowi Pechemu za serdeczne słowa pociechy duchowej wypowiedziane nad grobem zmarłej, siostrze dyrektorce Fides; Koleżankom zmarłej, sędziostwo Kędzierzkiej, oraz urzędnikom sądowym, którzy na barkach swych nieśli drogę nam zwłeki, składamy z przepełnionego bólem serca „Bóg zapłać”

Rodzice, siostry i rodzina.

ś. + p.

Jaś Mielczarz

ukechany Synek Jana i Mar'i ze Słowików
 Zmarł tragiczną śmiercią dnia 17 kwietnia przeżywszy lat 8
 O smutnym tym wypadku zawiadamiają przyjaciel i znajomych
Rodzice.

projekt zmiany nazw kilku ulic w mieście. Przemianowane będą następujące ulice:
 Ulica Dojazd na ul. Wilsona, ul. Kościelna — Słowackiego, ul. Mokra — Bartoza Głowackiego, Nowa — ks. Józefa Poniatowskiego, Spadek — Kopernika, Krótka — Skarży, Zelazna — Czarnieckiego, Wąska — Chałkiewicza.
Tragiczny wypadek. Wozuraj około godz. 2 po południu na torze drogi żelaznej Herbsko-Kieleckiej 9-cio letni synek p. Mielczarza, sekretarza dyktanu tej kolei, zgnieciony został buforami wagonów. Śmierć nastąpiła momentalnie.
Walka z tyfuszem plamistym. W ministerjum zdrowia publicznego odbył się zjazd lekarzy powiatowych, którzy przybyli w liczbie 60, wezwani przez p. ministra zdrowia publicznego.
 Minister dr. Janiszewski w dłuższym przemówieniu wyjaśnił, że celem zjazdu jest ustalenie metod postępowania co do walki z durem plamistym. Przewiednia myślą przemówienia ministra było:
 1) Powołanie do akcji walki z durem plamistym przedstawicieli społeczeństwa, co bezwarunkowo przyczyni się do skutecznego zwalczania epidemii;
 2) Minister — dowodził, opierając się na własnym doświadczeniu, że nawet najprostsze środki mające się nieraz epidemję stłumić, ewentualnie rozmiary jej znacznie ograniczyć;
 3) Od lekarzy powiatowych i wogóle lekarzy, powołanych do walki z epidemią, wymaga minister, aby nawet w razie zmniejszenia i posornego jej wygaśnięcia rozłożyli opiekę nad miejscowościami, niewiedzącymi przez dur plamisty i gdy na dejdzie letnia pora, przystąpili do oczyszc-

Nowe nazwy ulic.
 Wobec tego, że w Częstochowie i na przedmieściach niektóre ulice mają jednolite nazwy, w łonie Magistratu powstał

Przeż Zakopcone
 SZKIEŁKA

Po nieskończenie długim okresie niewoli i męczotstwa narodowego po raz pierwszy zebrał nad polską siemią hymn radosny: Alleluja, wzbijając się potężnym akordem wolności pod strópy rozbiłkionego nieba. Po raz pierwszy obchodzimy święto Zmartwychwstania Pańskiego w wolnej od wschodnich i zachodnich gębicieci Polsce.
 Świąta Wielkanocne, pełne usmiechu i radości, pełne radości, mają dla każdego pewien mistyczny urok, oprómiotony aureolą wspomnień dawno minionych lat. Człowiek przy święconem jaku przypomina sobie różne jasne i ciemne ognia kruchej łańcucha żywota. Myśl, jak czaple, brodzi po trząsawiskach wspomnień, w szeregu których lata doby wojennej rysują się naksztait granitowych stacji męczotstwa.

Tempora mutantur! Dziś już nie mamy nad sobą mozkiewskiego żandarma, ani pruskiego junkra. Chociaż na kresach wschodnich czerwienieją liny wojenne z wiarą i otuchą pałczyły w przyszłość, ufnł w siłę moralną narodu i dzielność polskiego żołnierza.

Oprócz podniosłych wzruszeń i wszelkich przejętości natury moralnej święta Wielkanocne dostarczają nam także spórą dozę przyjemności bardziej konkretnych w rządzie których najwybitniejsze miejsce zaj-

muje tradycyjne święcono. Aozkolwiek podozas obecnych świąt, ze względu na ogólną nudzę i drożyznę rzadko który dom pozwoli sobie na podobny luksus, jednakże w porównaniu z rokiem przeszłym i zaprzestylim święta tegoroczne posiadają bardzo wiele plusów zarówno w dziedzinie moralnym, jak i materjalnym.

Gdyby nam ktoś rok temu przepowiedział, że na przyszła Wielkanoc będziemy jeść bały z amerykańskiej maki to oczywiście nikt nie uwierzyłby przy przepowiedniom natchnionego proroka, a pozatem byłby go niemcy wystali na dłuższy przeciąg czasu do obczu jenców, jako jawnego sprzymierzkaea koaliej.

Gdyby nam wtedy jaka wróżka przepowiedziała, że na przyszłe święta kupować będziemy słoninę po 5 mk. za funt, a jaska po 25 fen. pomysłelibyśmy niezawodnie, że będzie to wielkiem nieszczęściem dla kraju bo wówczas jedna pełowa ludźi umiera z radości, druga — z przejędzenia. A jednak ten wielki przewrót ekonomiczny dokonał się w istocie rzeczy, nie posiadając za sobą żadnych tragicznych następstw. Co więcej zaszedł wypadek nadzwyczajny, niemotowany dotąd w kronikach wydarzeń: znalazła się bowiem taka kura, która nam na święta 600,000 jaj dostarczyła... Widąc zdumienie na twarzy twój, czytelniku — alie bynajmniej nie tartując: ta cudowna kura jest właśnie pan kura, delegat robotników kolejowych, dzięki zabiegom którego zatrzymaną na stacji transport jej przeznaczonej został dla mieszkańców

Częstochowy (oby się takie Kury na kamieniu rodziły!)
 Dzięki zabiegom naszych mistrzów kunsztu masarskiego sprowadzony został z Piotrkowa znaczny transport szynek, które na szosę przybyły bez żadnych przeszkód do miejsca przeznaczenia. Mówię — na szosę, ponieważ mogłyby zajęte taki wypadek, że kolejarze z Radomska, albo Kłomnie mogłyby szynki za trzymać podobnie jak w Szaryszku zatrzymano transport świni, przeznaczony jak się później okazało dla wojska.

Z szynek tych jednakże niewielka mamy pościelę, albowiem nie każdy może sobie pozwolić na zakup na święta mięsa lub kiebas, ponieważ rzecznicy stosują się ściśle do cen, ogłoszonego przez wszystkie północne władze muniocyplalne tymczasowego cennika.

Poco ten cennik wydany? Skarżyła mi się pewna gospodyni, czyniaca większe zakupy na święta: — gdy nie było cennika placitałm po 5 mk. za poledwiec, a teraz placęć 6 mk. 50 fen.

Jakto? — zapytałem zdumiony: przecież cennik nie wpłynął na podrożenie mięs!

A właśnie że wpłynął! Teraz rzecznicy mówią, że muszą się stosować do cennika i urać za mięso drożej, bo inaczej zapłaciłiby kilkaset marek kary.

Jak okazuje się w praktyce, ogłoszenie cennika urzędowego nie przysporzyło żadnego uszczerbku społeczeństwu i niekwa żywocelowo: Ceny

Wasolego Alleluja
 A. e. s.

Teatr „PARYSKI”

ulica Panny Maryi Nr. 19.



!! Program świąteczny !!

OD NIEDZIELI 20-go DO CZWARTKU
24-go KWIETNIA 1919 ROKU.**SENSACJA!!!****SENSACJA!!!**

Po śliskiej



Drodze.

Sensacyjny dramat w 6-ciu dużych częściach
==== francuskiej fabryki „ECLAIR”. ====

ANONS: Od piątku 25 Kwietnia 1919 r., Clou doby obecnej „SYNOWIE LUDU”, z Gunnar Tolnaesem w roli głównej.

Teatr „ODEON”.

TYLKO 2 DNI!!!Tylko w niedzielę 20 i poniedziałek 21 Kwietnia **Piękny program świąteczny!****Urna Semiramidy** (albo Konkurs Państwowy)
DRAMAT w 5-ciu AKTACH.
Olśniewająca wystawa—odtworząca dwie
epoki: starożytną i współczesną.

➔ NAD PROGRAM: ➔

Fauna Alpejska

(Zdjęcia z natury).

Przedziwne Jajka

Fantazja świąteczna.
(Zdjęcia w kolorach).**ANONS:** Od wtorku WSPANIAŁY PROGRAM FRANCUSKI!!

Pierwsze autentyczne obrazy firmy „Gaumont” w Paryżu:

Miłość... Łzy... Śmierć...

(pełen liryzmu dramat życiowy).

W obydwóch obrazach, w rolach głównych, słynna z czarującej urody **FABIENNE FABREGE.**

BRONŃ NIEWIEŚCIA

(przepiękna komedia konkursowa).

Kinoteatr Szkolny

Szkoła Nr 10.

21 b.m. w II dzień Wielkanocy
o g. 4 i 6 po poł.

PROGRAM:

1. Tomcio Paluch arcyciekawa komedycja
2. Jak tworzyć szczęście dramat
3. Barwny motyl (natura)
4. Sevilla i jej okolice (natura)
5. Mechaniczne czyszczenie ulic (komiczne)
6. Hodowla bażentów (natura)

Zebranie

We wtorek dnia 22 b. m. o godz. 2 po południu, w lokalu Stow. Rzem. Przemysłowego odbędzie się zebranie rzemieślników Majstrów wszystkich zawodów, celem wysłuchania informacji po sta do Sejmu, ks. Sędzimira. Ze względu na, że na zebraniu nie będą omawiane sprawy ważne dla rzemieślników, o licznym przybyciu proszę

Komisja Obrony i podniesienia rzemiosł przy Stow. Rzem. Przemysłowym.

Zakład Fotograficzny St. Wiśniewskiego

II Aleja Nr. 18
Zawiedzie Sz. H. Jędrzejko w niedzielę jako pierwszy dzień świat. Wielkono-cy czynnym nie będzie.

STROICIEL Fortepianów i pianin T. Tyflewski

ul. Wały Nr. 14.
Człek Synagogi

DOKTOR MED. E. Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe
przyjmuje od 10-11 rano i od 2-5 godz. wiecz. w Częstochowie.
ul. Szkołna Nr 6, I piętro

HANDEL WIN I SPIRYTUALJI W. SKALSKI

ulica Szkołna Nr. 11.

Poleca: Wina różne krajowe i zagraniczne Wódki, koniaki, likiery i miody
orazi Piwo Pilzeńskie „Haberbusch i Schiele“

Zarząd Stow. „Jedność“ w Częstochowie niniejszym zawiadamia członków Stow. że w niedzielę dn. 27 b.m. w Sali Straży Ogn. o godz. 2 p.p. odbędzie się

Ogólne doroczne zebranie członków

porządek obrad następujący: 1) Wybór prezydium. 2) Sprawozdanie za rok 1918. 3) Podział zysków. 4) Budżet na rok 1919. 5) Wytytu do Zarządu 6) Regulamin dla członków. 7) Wnioski członków złożone zgodnie z § 33 ustawy. O ile w wyżej wymienionym terminie zebranie nie dojdzie do skutku, to tegoż dnia w tejże sali o godz. 8 po poł. odbędzie się w drugim terminie zebranie ważne już bez względu na ilość przybyłych członków prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Szybko leczy mydlana

ŚWIERZBĘ „MAŚC PRA HEBDY“

w salkach na 1-3-12 osob. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach.

Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie Elektoralna 35, Częstochowa skład apteczny ul. Nowy Rynek Nr 4 K. Rompański. 0686

Piotrogrodzko-Rycki Bank Handlowy (dawniej Rycki Bank Handlowy) ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE

2 Aleja Nr. 26

6 630-

przyjmuje zapisy na

Polską Pożyczkę Państwową

kupuje i sprzedaje Ruble i wszelkie inne waluty zagraniczne po kursie dziennym.
Wynajem kasetek (safes) w skarbca opancerzonym.

W ostatnich dniach Kwietnia r. b. zostaje otwarty Dom Komisowo Handlowy p. f. „Wygoda“ w Częstochowie, Ogrodowa 15, zadaniem którego będzie pośredniczenie, kupno i sprzedaż towarów niżej wyszczególnionych:
Galanterja i artykuły pisemne, tapety i papier kolorowy, papiery par kowe, farby anilinowe i chemikalie, żelazo i galanterja żelazna i wszelkie inne.

Wobec tego, że dom K. H. „Wygoda“ zostaje pod kierownictwem rutowanych i zdolnych kupców, mamy nadzieję, że P.P. kupcy i przemysłowcy nie omisszają skorzystać z naszych usług.

Z poważaniem Dom K.-H. „Wygoda“

Pracownia gorsetów P O D F.

„Ó Z E F A“

przeniesioną została od 1-go lipca z ulicy Szkołnej na ul. Panny Marji Nr. 54 dom p. Dębajki.

Dom Do sprzedania do sprzedania w dobrym urządzenie masariko z punkcie Wied. u włoś. zniszczone sklepowe, warsztatek Rynek Wieluński i piec Warszawa 82. 871-

DOKTOR Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE ul. Panny Marji Nr 21.
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p. Pazię od 12-1 po południu. 877-

Olej świeży po cenie niższej żony w olejarni Zawodzie ul. Mirowska 5.

Marki
do sprzedania meble były nowe tanto ul. Kościel. ki Nr. 17 sklep owocowy waznywy.

Potrzebny
młody zdolny wojażer Fabryka cukrów Kościel. ski 19. 882-

Wiany stalowe
do podłóg poleca skład naczyń kuchennych W. Nowjoki dawniej W. Stajewski Aleja Nr. 33. 900-

Sprzedam
statki naczyń Jazna Góra wiad. u stróża

Urzednik
poszukuje 1 lub 2 pokoje umebowane z łożem i meblami utrzymanym lub bez. Oferty z podaniem ceny w Głosie.

Hurtowy
i Detaliczny skład Patefonów, Gramofonów Cęsoi rowerowych Reperacje i przerobki gramofonów ul. Panny Marji Nr. 19 pod Teatrem.

Z okazji swiata!
Niech każdy pamięta że tylko przez trzy dni swiat darmo portret dodaje do każdego tuzina fotografii lub poziołek Pierwszorzędny Zakład artystyczny Apollo II Aleja 22. Przy zakładzie specjalna pracownia portretów. Uwaga! dla p.p. wojskowych ustępstwa

Mebie
kredensy, stoły, krzesła, szafy, biurka, garnitur mebli, lustra, łoża po cenach przystępnych poleca skład Mebli ul. P. Marji Nr. 12. 1082-

W przejeździe
z Warszawy do Częstochowy gubion: pasport nr 33030 wywany u namię Feliksa Krajewskiego kwit rejestracyjny na prawo użycia roweru motocyklowego „Wanderer“ nr 1-a. Laskawy znalazła secho portfel z pieniędzmi zatrzymane, dokumenty wyżej wymienione i inne odesłać na stałej telefonów w Częstochowie

Kasę
ogniotrawą prawie nową sprzedam Warszawska 69

Potrzebny
desygnator kawaler do szpitala zakochanych Jazna Nr. 15. 885-

Zakład
tapicerski L. Lappe II Aleja 31 poleca krzesła nowe od 16 mk. i do stolowych dębowe.

Asystentka
potrzebna Wied. lecznica zębów I Aleja Nr 10 905-

Kontuar
3 i pół lot. dług. 2 pasmy sztuczne i 60 kuli do piwa sprzedam Wład. Strzańska 17 Pralnia.

Zarząd
tymczasowy Gospody Urzędniczych państwowości i Komunalnych w Częstochowie poszukuje pomieszczenie z 8-12 pokojami w śródmieściu Oferty składać podprokuratori W. Włoszkiemu Sąd Okręgowy III Aleja 15 lub Szkołna 15.

2 lub 3 pokoje
z kuchnią elektryczną oświetleniem i wygodami od 1 Maja b. r. poszukuje się Oferty na J. R. 874-

Zgubiono
pasport niem. wyd. na nazwisko Wiktorji Chajsa oraz kwit z Rady robotniczej legitymacji i 15/2 mk. gotówką Upramniać należąc o swrot do Głosu.

17 **Matylda Serao.**
UCIĘTA REKA.
Przekład z włoskiego W. B.
CZĘŚĆ PIERWSZA.

— Nie jesteście młodzi, to prawda, ale nie tak bardzo znów starzy, ojeze, a czy w samej rzeczy, tak ubodzy?— i spojrzela nań badawczo.
— Biedak, biedak, nędzarz! — krzyknął Mojżesz, powstając z dręciętymi ustami i obłąkanym wzrokiem. I ty także myślisz, że ja chowam pieniądze? I ty także? Kto ci to powie! Kto ci to nakłamał?
— Nikt mi nie nie mówił,— odpowiedziała wolno — i nie wiem o niczem. Przypuszczam... przypuszczam tylko, że jesteście mniej ubodzy, niż się wydajecie.
— Kto ci nasunął to przypuszczenie? Skąd się on bierze? Nieznanie o lira ośięk! Sklep nie nie przynosi... można zdychać... ci złodzieje chrześcijanie nie dają się naciągać... mało co kupują..
— Mimo to, żyjemy wszyscy z tego sklepu... sprawiasz mi ubranie.
— Z wysiłkiem największym, ale gdy umrę zostaniesz na bruku... jestem nędzarz, przysięgam ci... nie mam nic... zładze miałym wziąć?
— Nie martw się, ojeze, — mówiła wciąż wolno. — Ja was nie inda-

guję. Macie, czy nie macie pieniędzy, to mi wszystko jedno.
— Tak, tak, biedak ze mnie! I dlatego potrzebuję mistrza, a ty także, taka młoda, piękna, bez żadnych środków... co byś zrobiła beze mnie?
— Pracowałabym, może — odparła patrząc w dal.
— Nie potrafiałabyś.
— Tego nie wiesz.
— Czy nauczyłeś się pracować?
Tę? Córka Sary Cabib? pracować? Nigdy, nigdy z tymi białymi, delikatnymi rękoma, nigdy! — mówił pod wpływem niezwykłej egzaltacji.
— Czyż moja matka nie pracowała? — zapytała badawczo.
— Nigdy, przysięgam! Była piękna i międnolna jak królowa Sara... Ach! ona znała lepsze czasy!
— Mówcie mi ojeze o przeszłości, mówcie, — i pochyliła się z niepokojem nad starym, lakrząc słów jego.
— Przeszłość świetlana, pełna miłości, dostatków, uciech... mówił stary jakby marząc.
— Gdzie, gdzie? — pytała gorączkowo, drząc.
— Tam... tam... na północy...
— Na północy?
— Gdzie bywa dzdysto i zimno...
— W jakim kraju, ojeze?
— W Warszawie, w Polsce... jaki dom wspaniały, jakie futra, jakie klejnoty, jaka liczna służba...
— Dla mojej matki, prawda?

— Dla twojej matki... tak wszystkim dla niej...
— Byliście bogaci i dumali...
— Bardzo bogaci... ona była tak piękna... należała się tej wszystkie rozkosze.
— Kochałeś ją, prawda?
— Ubóstwiałem...
— A ona?
— Byłem tak odmienny od niej... tak odmienny... taki pochłonięty pracą... ona była piękna i wykształcona.
— Byliście szczęśliwi?
— Tak, — mówił głosem ponurym i tępym.
— Jakże... to wszystko znikło?...
— Ona zniknęła... mówił stary jak lunatyk.
— Umiała, prawda?
— Zniknęła...
— I umiała potę?...
— Nie wiem, — mówił jak w halucynacji.
— Jakto, ojeze, nie wiesz, czy moja matka umiała? Zawołała, ogarnięta dziwnym przerażeniem.
— Co mówisz? Co ja powiedziałem? Czy krzyknął, wracając do przytomności.
— Moja matka, moja matka? — pytała jak w obłądzeniu.
— Twoja matka? Co chcesz wiedzieć o twojej matce? — mówił już zupełnie swobodnie. — Twoja matka jest pochowana na matym cmentarzu w Niemcach, — odparł ocho Mojżesz Cabib.

— Czemu mnie zwodzisz, czemu? — Nie wzdaje się... Czy ja mówię przedtem? Co mówiłem?
— Nie, nie, — odpowiedziała ledowato, osując, że prawda jej się wymyka.
— Byłem nieprzytomny, Rachelo. Te przykre sceny mają mi w głowie; plotłem od rzeczy... mówiłem może o krajach dalekich?
— Nie wiem... nie wiem... odpowiedziała zamknięta w sobie, nieufna.
— Czy wymieniłem jaki kraj?
— Nie przypominam sobie; nie zwróciłam uwagi.
— Plotłem od rzeczy... mówiłem a bagactwie?
— Może... nie wiem dokładnie.
— Nie wiesz mi Rachelo, gdy wpadam w stan taki! Co za przyrwy wieczór! Starajmy się uspokoić, moje córko... Nadokuczałem ci bardzo?
— Mniejsza o to...
— Tak, tak, daruj mi... ja cię tak kocham... przebacz staremu ojcu — wzruszenie ogarnęło go na nowo. Miał oczy łez pełne.
— Nie mówmy już ojeze, — usprkała, potrząsając głową. — Już późno; jutro znów będzie słoneczanie.
— Nie masz żalu do mnie?
— Nie, ojeze.
— Mam tylko ciebie Rachelo, ciągnął dalej drzącym głosem.
— Tylko mnie, naprawdę? — wszepiała zagadkowo.

Ter perditum, ter trovatum,
ultimum nunquam - veritas
♦ ♦ ♦ vincit. ♦ ♦ ♦

Największe arcydzieło sztuki kinematograficznej!

Najwspanialszy i najpotężniejszy obraz, który
stworzył nową erę w dziedzinie kinematografji

Wielka trylogia dramatyczna
w 8-iu częściach

z

MIA MAY

w roli głównej.

VERITAS VINCIT
(PRAWDA ZWYCIĘŻA...)

PROLOG i 3 EPOKI:

- 1) Współczesna
- 2) Starożytna
- 3) Średniowieczna.

Rzym za czasów Decjusza.

Małe miasteczko. Rok 1500.

Na dworze panującego księcia.

Całość, bez skrótów, trwać będzie 3 godziny.

Ukaże się w tygodniu poświęconym na ekranie kino-teatru „**ODEON**” w Częstochowie.

Biuro Kinematograficzne „SFINKS”, Warszawa.

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE.

INSTYTUCJA CENTRALNA W WARSZAWIE.

ODDZIAŁY W POLSCE: BĘDZIN, CZĘSTOCHOWA, KALISZ, KIELCE, KUTNO, LUBLIN, ŁÓDŹ, OSTROWIEC, PIOTRKÓW, RADOM, RADOMSK, SOSNOWICE, WŁOCŁAWEK, ZAWIERCIE.

ODDZIAŁY ZAGRANICĄ: KIJÓW, PIOTROGRÓD.

Podwyższenie kapitału akcyjnego o 5.000.000 Rb. w drodze emisji 20.000 szt. nowych akcji VIII emisji po Rb. 250. — im. wart.

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania Akcjonariuszów z dn. 18 marca 1919 r., Bank Handlowy w Warszawie przystępuje do emisji 20.000 sztuk nowych akcji VIII emisji na następujących warunkach:

- 1) Każde 4 akcje jakichkolwiek poprzednich emisji dają prawo do nabycia jednej nowej akcji VIII emisji.
- 2) Cena emisyjna akcji nowej (VIII emisji) oznacza się na Rb. 400.— za sztukę, z których Rb. 250.— zaliczone będą do kapitału zakładowego, Rb. 123.95 do funduszu rezerwowego, resztę zaś, t. j. Rb. 26.05. po potrąceniu kosztów z emisją związanych, przeznaczają się na specjalną rezerwę.
- 3) Nowe akcje (VIII emisji) będą miały udział w zyskach Banku począwszy od 1-go listopada 1919 r.,— zaś z dniem 1-go stycznia 1920 r. zrównane zostaną z akcjami poprzednich emisji.
- 4) **Cena emisyjna (Rb. 400.— za sztukę) może być złożona tylko w 5% rublowych asygnatach Skarbu Polskiego, płatnych 1 listopada 1919 r., które będą przyjęte al pari.**
- 5) Akcjonariusze, pragnący korzystać z prawa nabycia nowych akcji (VIII emisji), powinni w miejscach wymienionych poniżej, przedstawić swoje akcje poprzednich emisji do ostemplowania i jednocześnie złożyć 5%-owe rublowe asygnaty Skarbu Polskiego na Rb. 400.— za każdą akcję nowej (VIII) emisji,— a to najpóźniej do dnia 26 Kwieśnia 1919 r. Po upływie tego terminu tracą akcjonariusze prawo nabycia nowych akcji po cenie emisyjnej.

- 6) O ileby subskrypcja nie została pokryta w całości przez dotychczasowych akcjonariuszów, mogą wziąć udział w subskrypcji VIII emisji również osoby, niebędące wcale akcjonariuszami. W tym celu przyjmować się będzie i od takich osób od dnia 10 maja 1919 r. subskrypcje za złożeniem 5% rublowych asygnat Skarbu Polskiego na Rb. 400.— za każdą akcję.
- 7) Po dokonaniu przydziału akcji VIII emisji wydane będą imienne świadectwa tymczasowe. W razie nieprzydzielenia akcji otrzyma subskrybent z powrotem złożone asygnaty Skarbu Polskiego.
- 8) Do niniejszej emisji stosują się §§ 7—11 ustawy Banku.
- 9) Zapisy na nowe akcje i wpłaty przyjmują:

Bank Handlowy w Warszawie i jego Oddziały: Będzin, Częstochowa, Kalisz, Kielce, Kutno, Lublin, Łódź, Ostrowiec, Piotrków, Radom, Radomsk, Sosnowice, Włocławek i Zawiercie,

w Krakowie: Bank Krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem.
Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem,

w Poznaniu: Bank Związku Sp. Zarobkowych w Poznaniu,
Bank Handlowy w Poznaniu.

Bank Handlowy w Warszawie.

ŚWIERZBĘ leczy reumatyzm **„SKABIODERMA”** wyrobu

War. Tow. Akc. (6-5)
„MOTOR”
Zadac w aptekach i skład. apt.

„C U D”

kupują wszystkie oszczędne gospodynie jako doskonałą zaprawę do podłóg.

Istniejące dotychczas na rynku różne zaprawy do podłóg, przedstawiają masę rozmazującą się, jak miękkie masło. Powstaje to skutkiem domieszki do wosków różnych innych niewłaściwych.

Zaprawa „Cud” nie rozmazuje się, bo jest ściśnięta, zawiera bowiem w sobie same najlepsze woski i rzuca się tylko cieniutką warstwą równomiernie.

Zaprawa „Cud” zasycha natychmiast, daje z prawdziwą łatwością przesłoniczany połysk i używana być może w ilości minimalnej.

Skład fabryczny w składzie farb „Pipolin” Warszawa Graniczna 9 tel. 94-88.

Elektoralna 30. Tel. 250-65.

0670—

Żądać w składach aptecznych, mydlarniach i substancji.



DOKTOR
Józef Kluczewski
b. ordynator uniw. ginekologicznej Kliniki w Kazaniu.
cho:oby **wowogrzane i holicce.** przyjmuje;
ul. Panny Marii 52, od. rodz. 5-7 wiecz.

Kupię 2 maszyny do pisania,

ewentualnie rosyjskie. Oferty z podaniem Marki i ceny składać do Administracji Gońca pod lit. „O. E.”

Każdy Kupiec i Przemysłowiec

jeśli chce mieć reklamę pomyslową i celową powinien przede wszystkim zwrócić się do

Polskiego Biura Reklamy Prasowej

Warszawa — — — Mazowiecka 7.

Biuro zaprojektuje mu wzory reklam
Biuro udzieli mu wskazówek fachowych
Biuro sporządzi mu kosztorys szczegółowy ogłoszeń do wszystkich pism polskich i zagranicznych.
Biuro doradzi mu jak i gdzie się reklamować.
Biuro zafatwi mu to wszystko najoszczędniej

Uwaga! od dnia 6-go kwietnia r.b. Polskie Biuro Reklamy Prasowej mieści się będzie przy ul. Jasnej nr. 10 vis a vis Filharmonji telefony nr. nr. 229-43 i 229-44. 0639—

Kredaktor i Wydawca P. D. Wilkoszewski.

MĄCZKA ODŻYWCZA
NEO-FOSFATYNA

apteki Z. KLIMPLA i S-ki



Dla niemowląt
• dzieci srebionych
• osób karmiących
• rekonwalescentów

NEO-FOSFATYNA

Hardzo pożywe
Hardzo smaczne
Lekko strawne

Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych oraz handlach kolonialnych. 0642—

Zalecane przez p. lekarzy

F A G O S O L

jest uznanym radykalnym środkiem przeciw **(Chorobom Płucnym.)**

FAGOFOL, zalecany przez powagi lekarskie, leczy szybko gruźlicę, bronchit, kaszel, astmę, kórkusz.

Dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 0657—

TRAWIENIE reguluje i usauwa **ZGAGĘ**
„Digestive Russyana”

(pastylki srodowo-epsainowe)
wyrobu labor. farmac. „Ap. Kowalski” Warszawa.
Cena szufelka Mk. 2.50 ten. Sprzedac w aptek. i skl. apt.—Sposob użycia dołączony do każdego pudełka. 0625—

Kierownik Literacki Jan Barylski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”